



paneli. Te działania przyniosły w pełni zamierzony skutek i spotkały się z uznaniem gości.

Każdego dnia uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać jednego z wykładów otwartych cenionych znawców antyku zaproszonych z zewnątrz. W tym roku naszymi gośćmi byli: dr hab. Tomasz Polański prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, prof. dr hab. Dariusz Słapek z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz prof. dr hab. Marcin Pawlak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia. Zaangażowanie naszych gości mogłoby być wzorem dla uczestników wielu innych konferencji, a ich postawa wzbudzała nieklamany podziw u wielu słuchaczy. Prof. Polański nie opuścił chyba żadnego panelu referatów, od wczesnych godzin porannych aż do wieczora niezmordowanie uczestniczył w prawie wszystkich dyskusjach, jako *spiritus movens* wzbogacał ich tok niezwykle celnymi uwagami i doradzał młodym badaczom, jak mogliby jeszcze wzbogacić swój warsztat. Profesor wygłosił również niezwykle inspirujący wykład inauguracyjny „Literatury alternatywne epoki grecko-rzymskiej. Mechanizmy niszczenia i modele samoobrony”, którego tematem była cenzura starożytna i szykany, jakim poddawano twórców literatury nastawionych opozycyjnie do władzy. Konferencję urozmaiciło to, że jej organizator następnego dnia wystąpił z referatem odwracającym problem poprzez spojrzenie na sprawę cenzury i represji wobec literatów z perspektywy samych władców, nie tylko jako ludzi prywatnych, których dobre imię szargano, ale też strażników zagrożonego porządku publicznego i równowagi osiągniętej z trudem po krwawych wojnach domowych. Skonfrontowanie obydwu punktów widzenia wywołało bardzo ciekawą dyskusję.

Prof. Słapek ze względu na nagłe obowiązki związane ze stanowiskiem dyrektora Instytutu Historii UMCS w ostatniej chwili musiał skrócić swój udział na obradach konferencji, ale nie tylko nie zrezygnował ze swojego uczestnictwa, ale także przybył do nas z Lublina porannym autobusem o 5 rano, mimo że musiał wracać na swoją uczelnię już po kilku godzinach, i wygłosił świetny wykład o Spartakusie („Rzymski fundament mitu Spartakusa. Źródła antyczne wobec nowożytnej recepcji postaci”). Popularność wykładu okazała się tak duża, że mimo dostawienia krzeseł i wyniesienia części ławek, część słuchaczy nie zmieściła się w sali, a wykładowcy, którzy początkowo deklarowali, że z powodu kolejnych zajęć będą musieli po pewnym czasie wyjść, istotnie opuścili salę, ale tylko po to, by po chwili wrócić razem ze swoimi studentami. Temat poruszony przez naszego gościa był bowiem tylko z pozoru oczywisty. Postać Spartakusa, choć powszechnie znana i popularna, okazała się nie tylko wytworem nowożytnego zmitologizowania. Do równie silnych jej transformacji doszło, jak mówił profesor, już w antyku, tak że dziś mamy właściwie do czynienia z konglomeratem wielowiekowych przetworzeń, zmian i propagandy, których rezultatem jest niemal nieograniczona baza skojarzeń, jakie przychodzą na myśl współczesnemu człowiekowi słyszącemu imię przywódcy powstania niewolników. Widownia szczególnie żywiołowo reagowała na uwagi prelegenta na temat stalinowskiego mitu Spartakusa oraz współczesnych produktów nazywanych jego imieniem: od noży i plugów aż po kagańce i kremy do twarzy „Spartakus”.

Jeszcze wieczorem pierwszego dnia, mimo zmęczenia długą podróżą, do prof. Polańskiego dołączył prof. Pawlak, uczeń prof. Marii Jaczynowskiej, współautor podręcznika do historii starożytnego Rzymu, wykorzystywanego na zajęciach przez naszych studentów, owocnie współpracujący również z naszym wydawnictwem Historia Iagiellonica. Po dwóch wykładach dotyczących wielkich problemów wielkiej polityki i jej współczesnej percepcji prof. Pawlak w swoim wystąpieniu „Jak być Grekiem i Rzymianinem jednocześnie? Gajusz Juliusz Eurykles i jego rodzina” zaprezentował problem z dziedziny mikrohistorii. Omawiając karierę mało znaną dziś postaci o nikłym znaczeniu dla całego państwa czy życia jego stolicy, a niezwykle ważnej dla swojej małej społeczności, prelegent zwrócił uwagę, jak niezwykle ciekawe zagadnienia, przez swoje wycofanie z pierwszego planu historii, często umykają uwadze badaczy zapatrzonych w to, co wielkie, krzykliwe i wyraziste, a tymczasem są fascynującym spojrzeniem na lokalne elity i życie zwykłych mieszkańców cesarstwa.

Spojrzenie mikrohistoryczne na działania propagandowe było również obecne w niektórych referatach, choćby w wystąpieniu poświęconym lokalnym dokumentom aleksandryjskim, ukazującym konflikt między ludnością żydowską i grecką („Wzorzec postępowania obywatela Aleksandrii w obronie interesów greckiej ludności miasta w *Acta Alexandrinorum*”), czy też referacie o późnoantycznych inicjatywach bogatych obywateli dla ich miast („Kilka uwag na temat praktyki euergetyzmu w późnym antyku”). Konferencji nieobce też było podejście szkoły *Annales* („Czy badania ilościowe i statystyczne mogą pomóc w rozważaniach nad propagandą antyczną?”), a obecność literaturoznawców, teatrologów i archeologów wprowadziła też inne przedmioty badań, takie jak relief historyczny, moneta czy literatura ulotna (np. teksty wędrownych wróżbitów), dzięki czemu konferencja stała się platformą wymiany różnych spojrzeń na antyk, konfrontacji rozmaitych podejść metodologicznych i opinii nieraz wymagających dopełnienia przez przedstawiciela innej dziedziny nauki. Podczas tych trzech dni konferencji każdy mógł znaleźć coś dla siebie, wysłuchać ciekawych wystąpień, zapoznać się z wynikami najróżniejszych badań oraz włączyć się do interesujących dyskusji, konfrontować z innymi swoje poglądy czy rozwiązać wątpliwości. Wielu uczestników dopytywało się o przewodni temat kolejnych obrad i termin nadsyłania zgłoszeń.

Jak przystało na konferencję organizowaną przez historyków, nie mogło się obejść bez wielkich wydarzeń, które zbiegały się z jej terminem. Po pierwszym dniu, 13 marca, a dokładniej po panelu „Propaganda a religia”, kolegium kardynalskie w Rzymie wybrało nowego Ojca Świętego, kontynuatora antycznej przeciw tradycji, który przyjął imię Franciszka.

Dzięki przychylności władz naszego Instytutu i otwartości wykładowców, którzy zgodzili się na zamianę sal, nasza konferencja mogła się odbywać również w prawdziwie reprezentacyjnych i znaczących miejscach – sali nr 108 imienia Prof. Józefa Wolskiego w Instytucie Historii oraz sali nr 56 w Collegium Novum. To właśnie miejsce obrad jest jednym z „magnesów” sprawiających, że ludzie chcą przyjeżdżać z całej Polski właśnie na naszą uczelnię i w jej murach rozpoczynać swoją karierę naukową, prezentować pierwsze tezy i wyniki badań. Jedną z uczestniczek, która

przyjechała do nas z Uniwersytetu Warszawskiego, powiedziała wręcz: „zaczarowaliście dla mnie Kraków”.

V KSS były propagowane nie tylko za pomocą tradycyjnych publikatorów, ale również portali i stron internetowych, takich jak *Classica mediaevalia et cetera* czy oficjalna strona Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na inauguracji konferencji zjawili się przedstawiciele władz Wydziału Historycznego, Instytutu Historii oraz kurator KNHS UJ, co znacząco podniosło jej prestiż w oczach zaproszonych gości. Planowane jest wydanie publikacji najbardziej wartościowych materiałów konferencyjnych. Reasumując, należy uznać organizację V KSS za udaną. Nasi goście z pewnością na długo zapamiętają naszą *Almae Matris* jako najlepsze miejsce dla tego typu przedsięwzięć i będą chcieli wrócić do nas w przyszłości.

*Bartosz Jan Kołoczek*

